

Kalendarium Grudnia: od 8 do 14 grudnia 1970 r.

W Grudniu 1970 roku w państwie okrelającym się jako państwo robotników i chłopów od kul milicji i wojska padli stoczniovcy, portowcy, kierowcy, uczniowie. Spadła maska reżimu. Na bruk Gdyni, Szczecina, Gdańska i Elbląga padły 44 ciała zabitych. Przyszły smutne wita Bożego Narodzenia.

Pod koniec 1970 roku polityczny i gospodarczy model siermięnego socjalizmu w wydaniu I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki „Wiesława” zbankrutował.

Ekipa Gomułki i premiera Józefa Cyrankiewicza zdecydowała o wprowadzeniu na jeden dzień przed Bożym Narodzeniem drastycznej podwyżki cen artykułów spożywczych. Czy była to prowokacja? niewykluczone. Tak doszło do dramatu, który wstrząsnął robotniczymi zbiorowymi wiadomościami i skompromitował system PRL.

Publikujemy fragment grudniowego kalendarium wydarzeń od 8 do 14 grudnia 1970 roku.

8 grudnia 1970

Minister spraw wewnętrznych gen. Kazimierz Witała odpowiedzialny za MO i SB, wydał rozkaz „W sprawie zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego”. Powołane zostały sztaby wojewódzkie oraz Centralny Sztab MSW, na czele którego stanął komendant główny MO i wiceminister spraw wewnętrznych gen. Tadeusz Pietrzak. Centralny Sztab MSW opracował „Plan przedsięwzięć związanych z operacją „Jesień 70””.

11 grudnia 1970

W jednostkach MSW ogłoszono stan pełnej gotowości bojowej. W Gdańsku z inicjatywy komendanta wojewódzkiego MO płk. Romana Kolczyńskiego powołano sztab antykrzysowy – Wojewódzkie Stanowisko Kierowania. Na jego czele stanął nadzorujący pion milicyjny płk Bolesław Aftyka.

12 grudnia 1970

Rada Ministrów podjęła uchwałę „o zmianie cen detalicznych całego szeregu wyrobów”. Nowe ceny miały obowiązywać od 13 grudnia 1970.

Władysław Gomułka w wieczornym przemówieniu radiowo-telewizyjnym poinformował Polaków o wprowadzanych zmianach cen towarów.

Podwyżki objęły 45 grup artykułów, głównie spożywczych: mięsa - średnio o 18 proc., maki - o 17 proc., makaronu - o 15 proc., dżemów - o 36 proc., ryb - o 12 proc., ceny węgla - o 10 proc., koksu - o 12 proc., materiałów budowlanych - o 20 – 37 proc. oraz wyrobów włókienniczych, obuwia skózanego, Jednocześnie obniżyły się ceny ...mydła, radiodbiorników, pralek i lodówek.

13 grudnia 1970

Informacje o podwyżkach cen opublikowała „Trybuna Ludu”. W „terenach” odbyły się narady z aktywem PZPR. W nocy z 13 na 14 grudnia wzmocniono patrole MO na ulicach Gdańska, a do najważniejszych zakładów Trójmiasta oddelegowano pracowników operacyjnych Służby Bezpieczeństwa z rozkazem zbadania nastrojów.

14 grudnia 1970

O godz. 6 rano kilkudziesięciu pracowników wydziału S-4 Stoczni Gdańskiej im. Lenina nie przystąpiło do pracy i zorganizowało wiec. O godz. 8 do strajku dołączyły kolejne wydziały Stoczni.

O godz. 9 protestujący pracownicy Stoczni Gdańskiej zebrali się pod budynkiem dyrekcji zakładu. W rozmowach z dyrektorem Stanisławem Maczkiem domagali się spotkania z I sekretarzem KW PZPR Alojzym Karkoszką (przebywał w tym czasie w Warszawie na VI plenum KC PZPR), a także przyjazdu I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Robotnicy domagali się cofnięcia podwyżek cen. Jeszcze ufali partii i kierownictwu...

Wobec niepowodzenia rozmów strajkujący uformowali pochód i śpiewając „Rot”, „Boże, co Polskę” oraz „Międzynarodówkę” udali się pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Przed godz. 11 pochód około tysiąca protestujących dotarł pod gmach Komitetu. Stoczniowcy zgromadzeni pod budynkiem partii opanowali samochód z nagłośnieniem i zapowiedzieli wiec pod gmachem KW PZPR na popołudnie. Jednocześnie poinformowali, że nazajutrz przeprowadzona zostanie akcja strajkowa.

Około godz. 13 protestujący powrócili do Stoczni Gdańskiej oraz przeszli na teren Stoczni Remontowej i Stoczni Północnej.

Przed godz. 14 stoczniowcy skierowali się pod Politechnikę Gdańską. Członkami z nich weszła na teren uczelni, gdzie doszło do utarczek z grupami działaczy Związku Młodzieży Socjalistycznej i PZPR.

Demonstranci przeszli do siedziby Polskiego Radia. Plan nadania komunikatu radiowego o protestach nie powiódł się. Pracownicy pod nadzorem SB zdemontowali urządzenia nadawcze.

Około godz. 16 doszło do pierwszych starć z milicją w pobliżu Błędzina. W gmachu KW wybito szyby i podpalono drukarnię. Do akcji ruszyły większe oddziały MO i pododdział wojska używający petard i gazów łzawiących.

Późnym wieczorem do Gdańska przyjechał Alojzy Karkoszka, Stanisław Kociołek, wiceminister spraw wewnętrznych gen. Franciszek Szlachciak, wiceminister obrony narodowej gen. Grzegorz Korczyński oraz Zenon Kliszko i Ignacy Loga-Sowiński członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

MO do późnych godzin nocnych rozpraszają kilkusetosobowy tłum pod budynkiem KW PZPR, Dworcem Głównym, na Wałach Piastowskich i w rejonie ulicy Heweliusza. Do północy milicja zatrzymuje demonstrantów, ale i przypadkowych przechodniów i osoby wracające z pracy. Zatrzymani, niemal wszyscy, przechodzą przez tzw. cięcie zdrowia.

Napięcie w Gdańsku rosło...

ASG